

Sygn. akt I A Cz 2406/15

POSTANOWIENIE

Dnia 11 stycznia 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Krakowie w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Hanna Nowicka de Poraj

Sędziowie: SSA Józef Wąsik (spraw.)

SSA Sławomir Jamróg

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 11 stycznia 2016 roku w Krakowie sprawy

z powództwa M. Ś.

przeciwko E. Ś.

o rozwód

na skutek zażalenia powoda

na postanowienie Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 9 kwietnia 2015 r. sygn. akt I C 3253/14

p o s t a n a w i a:

1. uchylić zaskarżone postanowienie w części w jakiej sąd odrzucił pozew w zakresie żądania orzeczenia rozwodu;

2. oddalić zażalenie w pozostałym zakresie.

SSA Sławomir Jamróg SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Józef Wąsik

Sygn. akt I A Cz 2406/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy w Kielcach odrzucił pozew o rozwód z żądaniami orzeczenia o władzy rodzicielskiej nad dziećmi, ustaleniem kontaktów ojca z dziećmi i zasądzenia alimentów na dzieci.

W uzasadnieniu wskazał, że strony mające obywatelstwo polskie od szeregu lat wspólnie z dziećmi zamieszkują i przebywają na terenie Niemiec. Pozwana nie wyraziła zgody na rozpoznanie sprawy przez sąd w Polsce.

W ocenie Sądu Okręgowego w sprawie brak jest jurysdykcji krajowej – a to z uwagi na przepisy Rozporządzenia Rady (WE) nr 2201/2003 z 27 listopada 2003 r. dotyczące jurysdykcji oraz uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej. Sąd I instancji, doszedł do takiego wniosku po analizie treści art. 3, art. 8 oraz art.12 ust.1 i art. 17 wskazanego wyżej rozporządzenia, a także art. 58 § 1 i 56 § 2 krio.

Zażalenie na postanowienie złożył powód i zaskarżając je w całości wniósł o jego uchylenie. Żalący zarzucił naruszenie przepisów postępowania, a to art. 12 rozporządzenia Rady (WE) nr 2201/2003 z 27.11.2003r. dotyczącego jurysdykcji oraz uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej uchylające rozporządzenie WE nr 1347/2000 przez błędną interpretację skutkującą odrzuceniem

pozwu. Zdaniem skarżącego sąd popada w sprzeczność, twierdząc, że w sprawie brak jest jurysdykcji krajowej odnośnie żądania odpowiedzialności rodzicielskiej, co prowadzi do rozstrzygnięcia o odrzuceniu pozwu.

Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu zażalenia, zważył co następuje:

Zażalenie jest częściowo uzasadnione.

W sprawie niniejszej brak jest podstaw do odrzucenia pozwu w całości, a stanowisko strony pozwanej, która sprzeciwia się rozpoznaniu sprawy przez sąd polski daje jedynie podstawę by odrzucić pozew w części dotyczącej władzy rodzicielskiej, kontaktów i alimentów na dzieci.

Przepis art. 1099 §1 k.p.c. reguluje skutki braku jurysdykcji krajowej sądów polskich dla postępowania i dopełnia regulację art. 199 i 379 k.p.c., wprowadzając ten brak, obok m.in. art. 1113 k.p.c., jako kolejną przesłankę odrzucenia pozwu i nieważności postępowania. Ze skutków określonych w tym przepisie wyprowadza się zarazem wniosek, iż jurysdykcja krajowa stanowi jedną z bezwzględnych przesłanek procesowych. W orzecznictwie podkreśla się, że jurysdykcja krajowa stanowi przesłankę oddzielną, podlegającą badaniu przez sąd niezależnie od faktu przysługiwania lub nieprzysługiwania drogi sądowej (por. postanowienie SN z dnia 11 marca 2009 r., I CSK 302/08, LEX nr 494019).

Przepis art. 1099 §1 k.p.c. in fine stanowi regulację szczególną w stosunku do art. 202 k.p.c., stanowiącego m.in., że okoliczności, które uzasadniają odrzucenie pozwu, sąd bierze pod rozwagę z urzędu w każdym stanie sprawy. W doktrynie wiąże się brak jurysdykcji krajowej bądź z tym, że przepisy kodeksu postępowania cywilnego lub umów międzynarodowych nie przyznają w pewnym zakresie sądom polskim kompetencji do rozpoznania sprawy (a same strony nie umówiły się o jurysdykcję sądów polskich), bądź z wyłączeniem jurysdykcji w drodze umowy zawartej na podstawie art. 1105. W zakresie w jakim znajdują zastosowanie rozporządzenia Rady (WE), które są aktami prawa powszechnie obowiązującymi, brak jurysdykcji może wynikać również z ich postanowień. W tej sytuacji badanie braku jurysdykcji następuje na podstawie odpowiednich przepisów rozporządzeń, które w zakresie materii w nich uregulowanej mają pierwszeństwo względem prawa krajowego.

Odnosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy wskazać należy, iż Sąd Okręgowy odrzucając pozew słusznie odwołał się do przepisów Rozporządzenia Rady (WE) NR 2201/2003 z dnia 27 listopada 2003 r. (DZ.U. UE L z dnia 23 grudnia 2003 r.) dotyczącego jurysdykcji oraz uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej, uchylającego rozporządzenie (WE) nr 1347/2000 (Dz. Urz. UE z 2003r. L 338/01), jednak w sposób błędny zinterpretował ich treść i zbadał kwestię jurysdykcji w istocie przez pryzmat przepisów prawa polskiego (art. 58 § 1 oraz 56 § 2 krio), gdy tymczasem, rozporządzenie to stanowi regulację kompleksową i samodzielną w tym zakresie.

Z treści art. 3 tegoż rozporządzenia wynika, że w sprawie, w zakresie orzeczenia dotyczącego rozwodu (separacji), sąd polski posiada jurysdykcję (ust. 1 b) - nie ma bowiem wątpliwości co do tego, że zarówno powód jak i pozwana są obywatelami polskimi. Żaden zaś z przepisów tego aktu nie uzależnia jurysdykcji sądu państwa członkowskiego w sprawie o rozwód, od łącznego spełnienia warunku w postaci istnienia jurysdykcji w sprawie odpowiedzialności rodzicielskiej.

Wyrażenie przez pozwaną sprzeciwu dla rozpoznania całości sprawy przez sądy polskie wywołuje natomiast skutek w świetle przepisu art. 12, który przyznaje sądom rozpoznającym sprawę o rozwód jurysdykcję w każdej sprawie dotyczącej odpowiedzialności rodzicielskiej, jednak jedynie przy spełnieniu łącznie dwóch dodatkowych przesłanek: na co najmniej jednym z małżonków musi spoczywać odpowiedzialność rodzicielska w stosunku do dziecka oraz jurysdykcja tych sądów musi zostać wyraźnie lub w sposób jednoznaczny uznana przez małżonków w chwili wszczęcia postępowania oraz być zgodna z dobrem dziecka.

Użyte w tym przepisie sformułowanie „w chwili wszczęcia postępowania” wskazuje, iż dla oceny chwili uznania jurysdykcji sądu rozwodowego winien znaleźć zastosowanie art. 16 ust. 1, wedle którego postępowanie przed sądem zostało wszczęte m.in. w chwili, w której pismo wszczynające postępowanie jest wniesione do sądu. Jednak w tak

określonej chwili stanowisko swoje co do jurysdykcji przemiennej mógłby wyrazić wyłącznie wnioskodawca. Oznacza to, że przepis art. 12 ust. 1 lit. b rozp. Nr 2201/2003 miałby znaczenie tylko w wypadku wspólnych wniosków składanych przez wszystkie osoby, których zgoda na jurysdykcję jest konieczna. Przyjąć wobec tego należy, iż przepis art. 12 ust. 1 lit. b rozporządzenia, odnoszący się do chwili uznania jurysdykcji, nie powinien być rozumiany w powyższym sensie „technicznoprawnym”, lecz interpretowany w ten sposób, że ma on na względzie wszczęcie postępowania sądowego. Chwilą uznania jurysdykcji jest zatem ta, w której strony najwcześniej w sposób prawnie wiążący mogły uznać jurysdykcję. W rozpatrywanej sprawie taką chwilą dla powoda jest złożenie pozwu, a dla pozwanej - odpowiedzi na pozew, z którego treści nie sposób wyprowadzić wniosku odnośnie uznania przez nią jurysdykcji.

Brak uznania jurysdykcji sądów polskich przez pozwaną wywołuje ten jedynie skutek, że sąd polski aktualnie nie posiada jurysdykcji do orzekania w przedmiocie odpowiedzialności rodzicielskiej, nie ma zaś wpływu na jurysdykcję sądu polskiego w zakresie żądania orzeczenia rozwodu. Trzeba bowiem mieć na uwadze, że kwestia jurysdykcji w sprawach odpowiedzialności rodzicielskiej została odrębnie uregulowana w art. 8 tego rozporządzenia, który przyznaje jurysdykcję w tym zakresie sądom państwa członkowskiego, w którym w chwili wniesienia pozwu dziecko ma zwykły pobyt, a jedynie w drodze wyjątku wskazanego w art. 12 i przy spełnieniu dodatkowych przesłanek dopuszcza się możliwość łącznego rozpoznania sprawy dotyczącej odpowiedzialności rodzicielskiej przez sąd państwa członkowskiego, który ma jurysdykcję w sprawie o rozwód, nie ma jej jednak w sprawie władzy rodzicielskiej.

Przepisy rozporządzenia dopuszczają więc wystąpienie sytuacji gdy jurysdykcję w przedmiocie orzeczenia rozwodu oraz odpowiedzialności rodzicielskiej będą posiadały sądy dwóch różnych państw członkowskich. Treść art. 58 krio, na który powołał się Sąd Okręgowy jest przepisem prawa polskiego i nie daje podstaw do orzekania w przedmiocie jurysdykcji, o której sąd rozstrzyga niezależnie od przepisów prawa materialnego, które znajdują zastosowanie dopiero w sytuacji stwierdzenia, iż Sąd posiada jurysdykcję do rozpoznania sprawy. Przepisy rozporządzenia, który jest aktem prawnym wprost obowiązującym, nie mogą być wykładane przez pryzmat prawa krajowego. W takim bowiem wypadku mielibyśmy do czynienia z sytuacją niedopuszczalną, gdy rozporządzenie byłoby interpretowane różnie i często w sposób sprzeczny przez sądy państw członkowskich.

W ocenie Sądu Apelacyjnego rozwiązanie wynikające z przepisów cyt. Rozporządzenia, skutkiem którego jest rozpoznanie sprawy o rozwód przez sąd polski przy braku możliwości rozstrzygnięcia przez ten sąd o władzy rodzicielskiej, nie narusza podstawowych zasad polskiego porządku prawnego. Po pierwsze, zastosowanie przepisów Rozporządzenia Rady korzysta z pierwszeństwa przed przepisami prawa polskiego, w tym art. 58 k.r.o. Po drugie, polski porządek prawny akceptuje szczególne sytuacje, gdy z uwagi na element transgraniczny dochodzi do rozstrzygnięcia sprawy bez pełnego zastosowania regulacji znanych prawu polskiemu. W szczególności - co do zasady - uznaniu podlega orzeczenie rozwodowe sądu obcego, które nie zawiera rozstrzygnięcia w przedmiocie władzy rodzicielskiej, a przeszkodę w uznaniu może stanowić co najwyżej dokonana w konkretnym przypadku ocena w ramach przesłanek określonych art. 1146 k.p.c., w tym § 1 pkt 7 tego przepisu.

Skoro zatem podstawą odrzucenia pozwu w świetle art. 1099 k.p.c. może być brak jurysdykcji wynikający z konkretnego przepisu, w tym wypadku przepisu Rozporządzenia Rady (WE), to niewątpliwie podstawą do odrzucenia pozwu zachodzi jedynie w zakresie żądania ustalenia władzy rodzicielskiej oraz kontaktów. Nie ma natomiast przepisu, który dawałby podstawę by stwierdzić, że wyłączona jest jurysdykcja sądów polskich w zakresie żądania orzeczenia rozwodu.

Sąd polski nie jest również właściwy w ramach tego postępowania do orzekania o roszczeniach alimentacyjnych dzieci stron. Kwestię jurysdykcji i prawa właściwego w sprawach alimentacyjnych regulują przepisy Rozporządzenia Rady (WE) nr 4/2009 z dnia 18 grudnia 2008 r. w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń oraz współpracy w zakresie zobowiązań alimentacyjnych (Dz. Urz. UE z 2009 r. L 7/1). Zgodnie z art. 3 przedmiotowego aktu prawnego, sądami, które mają jurysdykcję do rozpoznawania spraw dotyczących zobowiązań alimentacyjnych są:

- a) sąd zwykłego miejsca pobytu pozwanego; lub
- b) sąd zwykłego miejsca pobytu wierzyciela; lub
- c) sąd, który zgodnie z prawem sądu ma jurysdykcję do prowadzenia postępowania dotyczącego statusu osoby, w przypadku gdy sprawa dotycząca zobowiązań alimentacyjnych jest związana z tym postępowaniem, chyba że jurysdykcja ta wynika tylko z obywatelstwa jednej ze stron; lub
- d) sąd, który zgodnie z prawem sądu jest właściwy do prowadzenia postępowania dotyczącego odpowiedzialności rodzicielskiej, w przypadku gdy sprawa dotycząca zobowiązań alimentacyjnych jest związana z tym postępowaniem, chyba że jurysdykcja ta wynika tylko z obywatelstwa jednej ze stron.

W stanie faktycznym niniejszej sprawy oczywistym jest, że przesłanki wymienione w lit. a i b nie mają zastosowania. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie można też w niniejszej przyznać sądowi polskiemu jurysdykcji na podstawie art.3 lit. c. Jak bowiem wskazuje się w doktrynie (por.J. Zatorska, Komentarz do rozporządzenia nr 4/2009 w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń oraz współpracy w zakresie zobowiązań alimentacyjnych, komentarz do art. 3, Lex/el. 2012), norma ta znajdzie zastosowanie jedynie w wypadkach, gdy roszczeń alimentacyjnych dochodzi jeden z małżonków – stron postępowania o rozwód, separację czy unieważnienie małżeństwa, bądź dziecko – strona postępowania o ustalenie ojcostwa lub o rozwiązanie stosunku przysposobienia. Sytuację, w której roszczenia alimentacyjne dzieci dochodzone są w postępowaniu o rozwód bądź separację można co najwyżej uznać za wypełniającą przesłankę normy art. 3 lit. d Rozporządzenia. Taka interpretacja omawianego przepisu zgodna jest z dobrem małoletnich – przyjęcie bowiem, że jurysdykcję do orzekania o roszczeniach alimentacyjnych dzieci ma sąd właściwy dla postępowania dotyczącego odpowiedzialności rodzicielskiej, najlepiej chroni dobro małoletnich – którego ochrona winna być naczelną zasadą orzekania w każdej sprawie ich dotyczącej. Interes uprawnionego do alimentów zostaje zapewniony w najlepszy sposób, gdy małoletnie dziecko będzie dochodzić wierzytelności alimentacyjnych przed sądem, któremu najlepiej znane są okoliczności istotne dla oceny jego żądania. Analogiczną wykładnię przedmiotowego problemu przedstawił Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 16 lipca 2015 roku w sprawie C-184/14, (Dz. Urz. UE z 2015 r. C 302/10).

Stan faktyczny niniejszej sprawy nie pozwala jednak na przyznanie sądowi polskiemu jurysdykcji również na podstawie art. 3 lit. d Rozporządzenia 4/2009, nie jest on bowiem sądem powołanym do orzekania w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej wobec małoletnich dzieci stron – a to stosownie do przepisów wspomnianego wyżej Rozporządzenia 2201/2003. Zasadą ogólną w kwestii jurysdykcji w tego typu sprawach jest bowiem orzekanie przez sądy tego Państwa Członkowskiego, w którym dziecko zwykle zamieszkuje w czasie, w którym zostało wytoczone powództwo (przy czym nie chodzi tu o miejsce fizycznej obecności w chwili wniesienia pozwu, lecz o miejsce w którym dziecko zwykle zamieszkuje, tj. miejsce, gdzie koncentrują się jego interesy życiowe) – jak wskazuje art. 8 Rozporządzenia 2201/2003. Wyjątek od tej zasady – polegający na wyraźnym zaakceptowaniu przez strony właściwości danego sądu - przewiduje art. 12 wskazanego Rozporządzenia, który jednak w niniejszej sprawie nie znajduje zastosowania, a to wobec podniesienia przez pozwanego zarzutu braku jurysdykcji.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uchylił częściowo zaskarżone postanowienie działając na zasadzie art. 386 §1 w zw. z art. 397 §2 k.p.c., a w pozostałym zakresie oddalił zażalenie przyjmując za podstawę art. 385 w zw. z art. 397 §2 k.p.c.